

5G WE FRANCJI DROŻSZE NIŻ PRZEWIDYWANO

Przetargi na pasma 5G we Francji rozpoczynają się od progu 2,17 mld euro - powiedziała francuska wiceminister gospodarki Agnes Pannier-Runacher. To znacząco wyższa cena startowa od rekomendowanej przez krajowego regulatora rynku - wskazała agencja Reutera.

Wiceminister gospodarki Agnes Pannier-Runacher przekazała dziennikowi "Les Echos", że "to na rządzie spoczywa obowiązek decyzji" w sprawie cen startowych w przetargu na pasma 5G. Podkreśliła, że ministerstwo uważa próg 2,17 mld euro za "rozsądny".

Francuski urząd nadzoru usług telekomunikacyjnych ARCEP zainaugurował aukcje krajowych pasm 5G w miniony czwartek. Uczestniczą w nich operatorzy telekomunikacyjni: Orange, SFR (Altice Europe), Iliad i Bouygues. Marże tych operatorów są obecnie wyjątkowo niskie w wyniku długotrwałej wojny cenowej.

Przewodniczący organu Sebastien Soriano mówił w połowie listopada, że ceny startowe bloków pasm radiowych na użytek 5G nie powinny przekraczać 1,5 mld euro.

Spór między regulatorem a resortem gospodarki w kwestiach cen startowych oraz rozmiarów pasma, których miały dotyczyć przetargi, przyczynił się do opóźnień w ich rozpoczęciu - twierdzą źródła cytowane przez agencję Reutera.

Ostatnie przetargi na pasma łączności we Francji w 2015 r. przyniosły wpływy do skarbu państwa w wysokości 2,8 mld euro. W wyniku aukcji 5G Niemcy i Włochy w zebrały natomiast po ok. 6,5 mld euro - odnotowała agencja Reutera.

Usługi łączności 5G dostępne są obecnie w dziewięciu europejskich krajach, w tym w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemczech i Włoszech. Francja jest jednym z ostatnich dużych krajów na kontynencie, w którym nowa generacja łączności wciąż oczekuje na wdrożenie